Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 204 **Katowice, sobota 5-go września 1931 r.** **Rok 30**

Ratunek Niemiec a stosunki niemiecko-sowieckie.

Przewodniczący międzynarodowego porozumienia przeciw trzeciej międzynarodówce, Theodore Aubert, kreśli na łamach „Journal de Geneve" następujące charakterystyczne uwagi na temat planów finansowego ratowania Niemiec.

Dobrze jest pamiętać — pisze Aubert — że korzyść pomocy finansowej, tak potrzebnej Niemcom, zależną jest od charakteru stosunków sowiecko-niemieckich. Jeżeli stosunki te pozostaną nadal takiemi, jakiemi są dotąd, **pomoc okazać się może raczej godną pożałowania,** niż w skutkach dobroczynną. Mężowie stanu, nawet prasa ten wazny wzgląd usuwają na stronę i nikt nie stawia bez ogródek alternatywy: **albo polityka niemiecka zaniecha opierania się o traktaty w Rapallo i w Berlinie, albo Niemcy będą pozostawione samym sobie. Konszachty niemiecko-sowieckie są dla Europy groźbą wojny i rewolucji,** jakżeż więc mogą rozbrajać się państwa, graniczące z Niemcami lub Rosją? Reakcja nacjonalno-socjalistyczna, wroga bolszewizmowi, jest jednocześnie wroga Francji, pogłębiła tylko politykę rządu niemieckiego, prowadzoną od czasów Rapallo, politykę, która wspaniale sprzyja moskiewskiej akcji wywrotowej w Niemczech. A właśnie obawa przed rewolucją była jedną z przyczyn ucieczki kapitałów obcych i własnych z Niemiec. Konszachty niemiecko-sowieckie stały się podporą rządów Stalina i jego polityki ekonomicznej, zmierzającej do zadania ostatniego ciosu gospodarce światowej, zgnębionej kryzysem. Czynem głupca byłoby, gdyby Europa i Stany Zjednoczone, dając Niemcom pomoc, nie żądały stanowczo zaprzestania tych konszachtów, inaczej bowiem pomoc ta byłaby dalszem poparciem sowietów, armji czerwonej, dumpingu, akcji wywrotowej na całym świecie.

Przed kilku ledwie miesiącami, kiedy już kryzys dał się już dotkliwie odczuwać, rząd niemiecki zgodził się na nowe wielesetmiljonowe kredyty dla rządu sowieckiego. Jeśli w Berlinie nie zaniecha się tej polityki, **miljardy, pożyczone Niemcom, zostaną rzucone w otchłań, o ile, co gorsza, nie zostaną zużyte na dalsze pogorszenie kryzysu światowego.** Niemcy, jako kraj o przemyśle, obliczonym na eksport, zwłaszcza wobec zubożenia rynku wewnętrznego, pamiętać winny, że Rosja nie będzie dla nich rynkiem zbytu, dopóki pozostanie sowiecką. Obecne **stosunki handlowe Niemiec z sowietami nie są bynajmniej rozwiązaniem zagadnienia, lecz jedynie półśrodkiem.** Z drugiej strony nie powinno się zapominać, że dumping sowiecki zamyka dostęp również na inne rynki. O tych motywach jednak Niemcy nie myślą, a **swą politykę filosowiecką opierają na uczuciach nienawiści i odwetu.** Jeśli ma się pożyczyć Niemcom nowe miljardy, trzeba upewnić się, że one ostatecznie skończyły z tą polityką. Zapewne, są Niemcy, którzy zdają sobie jasno sprawę z istoty rzeczy i rozumieją, że kraj ich stać się winien przedmurzem przeciw bolszewizmowi, są oni jednak bezsilni, zwłaszcza, że i w Paryżu i w Londynie i w Waszyngtonie wahają się również ich rozumieć. A tymczasem w chwili, gdy Hoover występuje z planem pomocy rządowi niemieckiemu, rząd ten odnawia pakt berliński, który w § 4 **czyni z Niemiec Gutenberga, Goethego, Schillera alianta niszczycieli cywilizacji, Berlin za wiedzą rządu Rzeszy jest centralą światowa prasy bolszewickiej, siedzibą najważniejszego oddziału G. P. U., centrem spisków przeciw kolonjom.** Zagadnienie niemiecko-rosyjskie narzuca się każdemu nieuniknioną siłą faktów, a jeżeli zostanie dobrze rozwiązane i tylko wtedy pozwoli światu oddychać spokojnie. Moskwa burzy spokój społeczny, sieje niepokój, ciąży na rynkach, objętych kryzysem, wywołuje panikę cen, grozi pokojowi europejskiemu, ale **tylko dzięki oparciu o Berlin stać ją o ciągłą ofenzywę.** W warunku zerwania z rządem sowieckim nic nie może dotknąć Niemca, czułego na godność swego kraju, a przecież lepsi z nich czują całą hańbę polityki Rapallo.

Niemcy przegrały sprawę połączenia celnego z Austrją.

Genewa. PAT. 3. bm. o godzinie 11.15 rano zebrała się komisja studjów dla Unji Europejskiej na plenarnem posiedzeniu. Francję reprezentuje premjer Laval. Minister Zaleski reprezentuje poza Polską w. m. Gdańsk. Zebranie rozpoczęło się w nastroju bardzo wielkiego zdenerwowania, gdyż spodziewano się ważnych deklaracyj przedstawicieli Niemiec i Austrji w sprawie projektowanej unji celnej. Do ostatniej chwili nie było pewnem, czy układy, które trwały w ciągu dwóch ostatnich dni zarówno w gabinecie gen. sekretarza Ligi, jak bezpośrednio między zainteresowanemi delegacjami, zostały zakończone pomyślnym wynikiem. Sala przepełniona jest delegacjami oraz dziennikarzami, którzy przybyli niezwykle licznie z całego świata. Min. Curtius wygłosił dłuższe przemówienie, zakończone oświadczeniem, iż **rząd niemiecki postanowił w porozumieniu z rządem austrjackim zaniechać pierwotnego planu projektu unji celnej.**

Następnie głos zabrał Schober, który w dłuższem przemówieniu scharakteryzował zakres prac gospodarczych komisji europejskiej, przyczem poświęcił ustęp swego przemówienia sprawie projektowanej unji celnej z Niemcami. Jest rzeczą oczywistą — mówił Schober — że projekt ten nie miał widoków urzeczywistnienia, o ile inne państwa europejskie nie były gotowe wziąć udziału w tej unji. Znamy rozwój wypadków od chwili opublikowania projektu unji. Wobec tego rząd austrjacki zdecydował się w interesie tej współpracy zaniechać realizacji projektu unji celnej z Niemcami. Mam nadzieję, że ta moja deklaracja przyczyni się do wzmocnienia uspokojenia powszechnego, tak niezbędnego dla stworzenia atmosfery, któraby pozwoliła rządom europejskim na konstruktywną współpracę.

Minister francuski rozprasza obawy Litwinowa.

Genewa. (PAT). W dalszym ciągu na posiedzeniu komisji studjów Unji Europejskiej przemawiał delegat francuski minister Flandin, który m. in. powiedział: W imieniu republiki francuskiej przyjmuję do wiadomości oświadczenie Curtiusa i Schobera, w myśl których rządy ich nie mają zamiaru realizowania projektu unji celnej. Dalej przemawiał minister spraw zagranicznych Italji Grandi, a wreszcie na popołudniowem posiedzeniu delegat Sowietów Litwinów, który w zakończeniu oświadczył, że Sowiety pragną współpracować ze światem kapitalistycznym, ale ten nie chce uznać systemu sowieckiego. W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos delegat francuski minister Flandin, który w bardzo zręcznem i doskonałem przemówieniu logicznemi argumentami odpierał argumenty Litwinowa.

W zakończeniu minister zapewnił Litwinowa, że jego lęk przed konspiracją państw europejskich przeciwko Sowietom na niczem nie jest oparty. Przeciwnie **państwa europejskie mają powody do obaw przez wzgląd na propagandę rewolucyjną, prowadzoną przez sowiety.**

W czasie debaty krótkie oświadczenie złożył minister Zaleski w odpowiedzi na zarzut Litwinowa, że Rosja sowiecka nie została zaproszona do wzięcia udziału w warszawskiej konferencji państw rolniczych. Minister Zaleski wyjaśnił, że Sowiety nie zostały na tę konferencję zaproszone, gdyż brały w niej udział państwa rolnicze Europy, należące do Ligi Narodów, a celem tej konferencji było ujednostajnienie stanowiska tych państw wobec prac, wszczętych przez organa ekonomiczne Ligi Narodów, w których Sowiety wówczas jeszcze nie były reprezentowane.

Cele i zadania włoskiej „Akcji Katolickiej".

Rzym. PAT. Agencja Stefani'ego podaje następujący komunikat: W wyniku odbytych pomiędzy Watykanem a rządem włoskim rozmów, dotyczących rozwiązania kół młodzieży zależnych od włoskiej „Akcji Katolickiej" i wogóle działalności tejże „Akcji Katolickiej", osiągnięto zgodę, na mocy której włoska „Akcja Katolicka" uznana jest za organizację wyłącznie diecezjalną i podległą bezpośrednio biskupom, którzy wybierają kierowników duchownych i świeckich. Na stanowiska kierownicze „Akcji Katolickiej" nie będą mogły być wybrane osoby, należące do opozycji wobec regime'u. Zgodnie ze swemi celami natury religijnej i nadprzyrodzonej, „Akcja Katolicka" nie będzie zajmowała się polityką, a w swych formach organizacyjnych i zewnętrznych powstrzyma się od wszystkiego, co właściwe jest i należy do tradycji stronnictw politycznych. Sztandarem lokalnych stowarzyszeń „Akcji Katolickiej" będzie sztandar narodowy. Po drugie: W programie „Akcji Katolickiej" nie będzie leżało tworzenie stowarzyszeń zawodowych i syndykatów rzemieślniczych. „Akcja Katolicka" zatem nie stawia sobie żadnych celów syndykalistycznych. Wewnętrzne sekcje zawodowe, istniejące obecnie, (ustawa z dnia 3 kwietnia 1926 r.) przeznaczone będą celom wyłącznie religijnym i duchowym, a pozatem zmierzają do współpracy, by syndykat prawnie utworzony, odpowiadał coraz lepiej zasadom współpracy klas oraz celów socjalnych i narodowych, do czego zmierza państwo w obecnej organizacji kraju katolickiego. Po trzecie: Koła młodzieży, zależące od „Akcji Katolickiej" nazywać się będą „Stowarzyszeniami młodzieży Akcji Katolickiej". Stowarzyszenia te będą mogły mieć legitymacje i odznaki członkowskie ściśle odpowiadające ich celom religijnym, nie będą posiadały innego sztandaru, niż narodowy i sztandary religijne. Stowarzyszenia lokalne powstrzymają się od wszelkiej działalności typu sportowego i gimnastycznego i ograniczą się do zebrań o charakterze rozrywkowym i kształcącym o tendencjach religijnych.

Guatemalę nie stać na zaszczyt zasiadania w Lidze Narodów.

Genewa. PAT. Tegoroczne zgromadzenie Ligi Narodów będzie miało prawdopodobnie dokonać wyboru zamiast delegatów na 3 miejsca, na 4 w Radzie Ligi Narodów, ponieważ Guatemala nosi się z zamiarem wystąpienia z Rady, jakkolwiek okres jej urzędowania upływa po dwóch latach. Dotychczasowy przedstawiciel Guatemali w Radzie Ligi Matos ze względów osobistych powrócił do swego kraju. **Z uwagi na koszty, jakie pociąga za sobą tego rodzaju przedstawicielstwo w Radzie Ligi Narodów, mała republika Guatmala postanowiła wobec istniejącego kryzysu gospodarczego zrzec się miejsca w Radzie Ligi.** Tego rodzaju wypadek byłby pierwszym w dziejach Ligi.

Reichswehra popisuje się przed młodzieżą szkolną.

Królewiec. PAT. W okolicach Królewca odbyły się manewry Reichswehry. Manewrom przypatrywało się setki młodzieży szkolnej z Królewca, która pod przewodnictwem profesorów przybyła na miejsce ćwiczeń.

Rzym miljonowem miastem.

Rzym. PAT. Według danych, ogłoszonych przez gubernatora Rzymu, miasto liczy obecnie 1.003.881 mieszkańców.

TELEGRAMY.

Przesadne wieści o redukcjach na kolei

Katowice. Pat. W związku z zamieszczonemi w niektórych czasopismach przesadnemi pogłoskami o redukcjach w okręgu dyrekcji kolejowej w Katowicach dyr. kolei donosi nam, że poza normalnemi corocznemi redukcjami pracowników sezonowych (z powodu ukończenia robót) jakoteż zbędnych i przechodzących na emeryturę wskutek nabycia praw emerytalnych, inne redukcje personelu nie są przewidywane.

Inspektorzy pracy radzą nad bezrobociem.

Warszawa. PAT. W związku z podjętą przez rząd walką ze skutkami bezrobocia, odbywa się w min. pracy i op. społ. zjazd okręgowych inspektorów pracy oraz obwodowych z niektórych okręgów przemysłowych.

Nuncjusz papieski u ministra Jędrzejewicza.

Warszawa. PAT. Wczoraj 3 bm. rewizytował p. ministra W. R. i O. P. Jędrzejewicza J. E. Monsignore Marmaggi nuncjusz papieski.

Smutny koniec szpiega.

Warszawa. (PAT.) W dniach 1 i 2 września w wojskowym Sądzie Okręgowym Nr. IX w Brześciu n. B. odbyła się rozprawa w trybie doraźnym przeciwko porucznikowi Bogdanowi **Humnickiemu**, oficerowi placu w Siedlcach, **oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz obcego państwa. Sąd wydał wyrok, skazujący porucznika Humnickiego na karę śmierci.** Dowódca O. K. Nr. IX jako właściwy zwierzchnik Sądu wyrok zatwierdził. P. Prezydent Rzplitej z prawa łaski nie skorzystał. Wyrok został wykonany dnia 3 września o godz. 18.50 w Brześciu n. B.

Zginęło czterech górników.

Londyn. PAT. W kopalni węgla w Astley nastąpiła wczoraj eksplozja. **Wydobyto z pod gruzów zwłoki 4-ch górników, 5-ciu innych zostało ciężko poranionych.**

300 tysięcy robotników porzuciło pracę.

Barcelona. PAT. **Ogłoszono tu wczoraj strajk powszechny.** Do strajku przystąpiło **300.000 robotników.** Domagają się oni dymisji gubernatora prowincji oraz natychmiastowego uwolnienia więźniów politycznych. Miało miejsce kilka incydentów, w wyniku których jedna osoba została zabita a kilkanaście ranionych.

Po ośmiu latach wykryto mordercę w osobie szwagra zamordowanego.

Poznań. (PAT.) Onegdaj znaleziono w jednym z domów przy ul. Półwiejskiej w Poznaniu trupa nieznanego chłopca. Obecnie tajemnica została w zupełności wyjaśniona. Są to zwłoki Józefa **Jankowiaka**, posłańca jednego z banków poznańskich. W lecie 1923 r. Jankowiak, mając wówczas lat 16, zginął w tajemniczy sposób. Ponieważ miał przy sobie powierzoną mu przez bank większą sumę w miljonach marek, posiadających wartość kilkunastu tysięcy obecnych złotych, a wkrótce po jego zaginięciu nadszedł od niego rzekomo list do rodziców z wiadomością, że wyjeżdża w świat, przypuszczano, że popełnił on sprzeniewierzenie i zbiegł zagranicę. W tym też kierunku policja prowadziła poszukiwania. Obecnie po stwierdzeniu tożsamości zwłok okazało się, że **Jankowiak padł ofiarą mordu rabunkowego a dalsze dochodzenia ustaliły, że mordercą jest jego szwagier**, który w krytycznym czasie jako narzeczony siostry ofiary przebywał w jego towarzystwie **i w kilka miesięcy po zaginięciu Jankowiaka, morderca poślubił jego siostrę** i po pewnym czasie wyjechał do Francji, gdzie dotąd przebywa. Wobec tego, że adres jest znany, władze polskie zwróciły się do władz francuskich telegraficznie z prośbą o aresztowanie mordercy. Nazwisko mordercy władze trzymają narazie w tajemnicy.

Otwarcie giełdy w Berlinie.

Nastrój wśród finansistów przygnębiający.

Berlin. (PAT.) Po 7-dniowej przerwie otwarta dziś została ponownie giełda berlińska. Podczas zebrania giełdowego panowało silne zdenerwowanie. W pobliżu stołów Banku Rzeszy, Banku Niemieckiego i Danatbanku widać było grupę naradzających się bankierów. Szereg wybitnych finansistów, tylko zrzadka zjawiających się na giełdzie, obecny był na dzisiejszem zebraniu. Mimo wszelkich zarządzeń zapobiegawczych, jeszcze przed otwarciem giełdy było już wiadomem, że dyspozycje sprzedaży na wszystkich prawie rynkach przeważają nad dyspozycjami kupna. Maklerzy rozpoczęli swoje urzędowanie o godz. 12.15. **Tablice szybko pokryły się minusami, wykazując dużą tendencję zniżkową.** W całej pełni potwierdziła się obawa, że w dniu otwarcia okaże się na giełdzie berlińskiej olbrzymia podaż papierów wartościowych. **Podaż szeregu papierów była dziś tak wielka, że obroty musiano ograniczyć do 10%.** Różne wielkie zakłady przemysłowe, jak n. p. Reńsko-Westfalskie Zakłady Elektryczne z powodu zbyt wielkiej podaży nie były wcale notowane. W porównaniu ze stanem w dniu 11 lipca br. **wszystkie kursy wykazały znaczny spadek. Akcje Banku Niemieckiego spadły ze 100½% na 75%,** akcje zakładów fabrycznych Farben ze 122 na 93%, Siemens ze 140 na 103½, zakładów potasowych Salzdetfurth ze 177 na 135½ i Polifonu ze 108.75 na 80 procent.

W Jugosławji ogłoszono nową konstytucję.

Białogród. (PAT.) Nowa konstytucja jugosłowiańska oparta jest na podstawach demokratycznych. Zatwierdza ona dotychczasową organizację państwa, opartą na zasadzie jedności narodowej oraz stwarza nowe dwuizbowe przedstawicielstwo narodowe. Królestwo jugosłowiańskie jest monarchją konstytucyjną, dziedziczną dynastją Karageorgiewiczów. Język oficjalny jest serbsko-chorwacko-słowiański. Konstytucja gwarantuje wolność obywateli oraz praw politycznych, równość wszystkich obywateli wobec prawa, wolność sumienia, wyznań i prasy, nienaruszalność mieszkań, własności prywatnej, tajemnicę korespondencji, niezależność sądownictwa itd. Przedstawicielstwo narodowe składa się z senatu i izby poselskiej. Połowa członków senatu jest obieralna, druga połowa wychodzi z nominacji. Izba niższa wychodzi z wyborów powszechnych na przeciąg lat 6. Król zastrzega sobie prawo rozwiązania jej w ciągu lat 4. Prawo wyborcze czynne do senatu przysługuje każdemu obywatelowi, korzystającemu z praw obywatelskich powyżej lat 40 a izby niższej powyżej lat 30. Prawo bierne wyborcze przysługuje wszystkim obywatelom od lat 21. Izba posiada szerokie uprawnienia dotyczące budżetu, prawa interpelacji, ankiety, dalej ustawodawstwa. Posłowie korzystają z prawa nietykalności. Nowa konstytucja gwarantuje szeroką autonomję poszczególnym banatom, których liczba określona jest na 9 w granicach określonych przez nową ustawę o administracji państwa. Organizacje komunalne oparte są na zasadach całkowitej autonomji zagwarantowanej przez konstytucję.

Straszny wybuch zbiornika z tlenem.

Berlin. PAT. W jednem z zabudowań wielkiej fabryki A. E. G. nastąpiła wczoraj wielka eksplozja, która wedle dotychczasowych informacyj spowodowana została przez wybuch zbiornika z zgęszczonym tlenem. Są ofiary w ludziach. Wybuch był tak silny, iż cały dach budynku i ściany uległy zupełnemu zniszczeniu. Część urządzeń warsztatowych rozrzucona została w wielkim promieniu wokół budynku i padła na drugie zabudowanie fabryczne, gdzie oprócz szkód jest kilku ciężko rannych oraz szereg lekko rannych osób. Szkody materjalne są bardzo wielkie. Obecnie trwa akcja ratunkowa.

Faszyści z zadowoleniem odetchnęli.

Rzym. (PAT.) Dyrektorjat partji faszystowskiej przesłał premjerowi Mussoliniemu depeszę następującą: „Dyrektorjat partji, zwołany na posiedzenie nadzwyczajne **przyjmuje z głębokiem zadowoleniem porozumienie, zawarte pomiędzy Stolicą Świętą a państwem włoskiem w sprawie Akcji Katolickiej,** wyraża il Duce swą pełną oddania wdzięczność i obiecuje stosować zawarty pakt z całkowitą lojalnością.

Żniwo cholery.

Jerozolima. PAT. W Bassra zmarło dotychczas na cholerę przeszło 400 osób. Ambulanse sanitarne dokonały przeszło 100.000 szczepień ochronnych przeciwko cholerze. Osoby, przybywające z Bassry do emiratu Kuweth, muszą się poddać 5-dniowej kwarantannie.

Dymisja rządu.

Białogród. (PAT.) Na posiedzeniu rady ministrów stwierdzono, że ogłoszenie nowej konstytucji doprowadziło do zmiany sytuacji. Premjer postanowił przeto złożyć królowi wniosek o dymisję całego gabinetu. Król dymisję tę przyjął powierzając dotychczasowemu premjerowi utworzenie nowego rządu. Na propozycję premjera, król zamianował nowy gabinet w tym samym składzie co dotychczas. Wszyscy ministrowie złożyli już przysięgę.

Cygańskie dziecko.

6) (Ciąg dalszy.)

W izdebce rozgrzało się od ognia. Marysia starannie wymyła garnuszek, przeżegnała się i wziąwszy kądziel, poszła prząść do okienka. A gdy wyciągała nić długą, oko jej raz wraz biegało po chatce, po sierocem dziedzictwie. Gdzie ujrzy szparkę w ścianie, myśli jak ją zalepić, gdzie glina opadła, zapamiętywa, żeby na wiosnę, gdy ociepleje, poprawić. Pracuje ręką, pracuje myślą, a nadziei serce pełne.

Około południa ktoś przed chatą zagadał. Myśląc, że to Stachowa, albo jej mąż, Marysia nie przestała prząść, żeby czasu nie tracić. Wtem drzwi się otworzyły i dwie nieznajome kobiety, jedna drugą popychając weszły do izdebki.

Były to dwie krewne matki Marysi. Maciejowa i Filipowa. Marysia nigdy w ich życiu nie widziała, ani też one sieroty. Jeły więc wzajem się sobie przypatrywać, a ciekawość tak opanowała obiedwie kobiety, że słowa nie mówiąc, z dziewczęcia na chatę, z chaty na dziewczynę oczyma tylko rzucały. Aż nareszcie Maciejowa przemówiła z uśmiechem:

— Niech będzie pochwalony!

— Na wieki.

— Chciałybyśmy zobaczyć, co się z tobą dzieje... choć to my się nie znamy... ale...

— Bóg zapłać — odparła Marysia.

— Patrzajcie no, patrzajcie! — szepnęła Filipowa — jak tu u niej czysto i porządnie! I ogień na kominie, i wiadra pełne, i wrzeciono w ręku furczy... A któż ci to pomaga?

— Nikt! — tęskno odpowiedziało dziewczę — dwie ręce i trzecia głowa. Stachowie czasem zajrzą, więcej nikt... Siadajcie! — dodała, zmiatając ławę fartuszkiem.

— Ja nie wiem, jak ty wytrzymasz sama — rzekła Filipowa.

— Nie ludno tu — odezwała się Marysia z uśmiechem — ale miło, ptaki cały boży dzień śpiewają, słoneczko zagląda. — A w nocy? — spytały kobiety tchórzliwie. — E ja w nocy napracowawszy się śpię jak kamień, a matka mi mawiała, że anieli pilnują, kiedy człek z krzyżem świętym spać się kładzie.

— Jak to ona gada! — myślały kobiety — co to za rozum!

— Ależ moja malutka — odezwała się druga kobieta — to ty chyba i drwa nosisz i wodę z źródła.

— A cóż ja wszystko sama robię i na wszystko jakoś mi rąk starczy. Jużem się wypróbowała i obmyśliłam, jak to będzie.

— A to dziwo, nie dziewczyna, schodzić się do niej, a słuchać, a patrzeć, a dziwować!

Posiedziały jeszcze chwilkę i pożegnały Marysię, ciekawe o niej wiadomości niosąc na wioskę. Poszła z dimi wieść po całem Stawisku o Marysi cygance. Nie można już było wątpić, że sobie dziewczyna da radę, przestali nawet Stachowie spodziewać się, że się do nich schroni, i dziwiono się tylko, skąd w młodej główie tyle się wzięło rozumu i ładu, a w sercu tyle odwagi.

Jednej niedzieli rano, gdy Marysia wyszła na grób matki popatrzeć, usłyszała dzwony kościelne, donośnym głosem wzywające na nabożeństwo.

— Ot, odzieję się i pójdę — rzekła do siebie — wszakże dziś i tak nic robić nie będę.

Jak pomyślała, tak zrobiła. Umyła się, uczesała, ubrała i puściła się parowem ku wiosce. Gdy weszła na ulicę, wszystkich oczy zwróciły się na nią, a dziewczęta i chłopaki jej lat aż pobiegli za nią. Aż na cmentarz kościelny szli za nią ciekawi, tu czekając na nabożeństwo, cała gromada siedziała w odświętnych strojach, gwarząc i śmiejąc się. Była tu Stachowa i Stach, śpiewający wielkim głosem pieśń o cudownym obrazie.

Zaledwie dziewczyna pokazała się we wrotach, wszyscy znajomi pobiegli do niej z pobudzoną ciekawością. Zapytywano sierotę, dzieci do zabawy ją wzywały, dziewczęta na niej poprawiały chusteczkę... Stare baby zdaleka ją mierzyły, a jedna z nich bardzo cicho odezwała się:

— A widzicie ją, tę Marysię cygankę?

— Widzimy, a cóż? Dziewczyna przystojna.

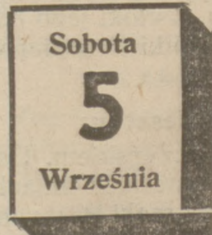
— I jak, i jak! — poczęła baba, kręcąc głową. — To coś w tem jest!

— A cóż ma być? — spytała Stachowa. — Och, ja wam powiem, co myślę. Żyję na świecie nie od dziś, widziałam wiele: czarowniki, cygany, oj, czarowniki. Niechby tak, które z naszych dzieci zostało samo: do trzech dni by przepadło!... To djabelska w tem sprawa.

— Ej, przestalibyście, kumo!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca



Św. Wawrzyńca Justyniana.
Św. Wiktoryna, biskupa.
Św. Romulusa, męczennika.
Św. Urbana, męczennika.

Kalendarz słowiański: Wodzisław.

Jutro, niedziela 6 września: Św. Zacharjasza, proroka. Św. Onesifora, męczeństwo. Św. Fausta, kapłana. Św. Donacjusza, męczennika. Św. Eleuterjusza, opata.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.15,	o godz. 18.41
Księżyca	o godz. 21.18,	o godz. 14.49

Ostatnia kwadra: 5 września o godzinie 8.21.

*

Uroczystość **św. Wawrzyńca Justyniana,** pierwszego patrjarchy Wenecji, co objętą dnia dzisiejszego z przymusu stolicę te biskupią uświetnił blaskiem cnót i cudów swoich. Dzień zgonu jego przypada na 8 stycznia.

W obwodzie miasta Rzymu męczeństwo **św. Wiktoryna, biskupa.** Ponieważ dla świętości i cudów wielce był poważanym, obrał go wszystek lud jednogłośnie biskupem miasta Atemo. Za Nerwy Trajana został z wielu innymi sługami Bożymi wygnany do Katylji, gdzie znajdują się smrodliwe źródła siarczane; nad niemi kazał go sędzia Aureljan powiesić głową na dół, a z męczarni tej uwolniła go śmierć po trzech dniach dopiero. Święte ciało jego pogrzebali chrześcijanie w Aterno.

Śmierć męczeńska **św. Romulusa,** pierwszego urzędnika dworu Trajana. Ponieważ zganił okrucieństwo cesarza przeciwko chrześcijanom, kazał go tenże biczować a potem ściąć.

W Konstantynopolu śmierć męczeńska **św. Urbana, Teodora i Menedoma z 77 innymi** stopnia kleryckiego, których cesarz Walons spalić kazał w okręcie na morzu, ponieważ zostali wiernymi wierze katolickiej.

*

Zmiany w duchowieństwie w diecezji śląskiej.

Nominacje. Jan **Nowak** z Michałkowic, Notarjuszem i Referentem Kurji Biskupiej. Ks. dr. Bolesław **Kominek** z Dębu, sekretarzem kancelarji biskupiej dla Akcji katolickiej. Ks. Franciszek **Maroń** z Bielska, Notarjuszem Sądu Biskupiego. Ks. Zdzisław **Belon,** katechetą w Bielsku, żeńska szkoła wydziałowa i ludowa. Ks. Henryk **Czorny,** katechetą w Siemianowicach, gimnazjum komunalne. Ks. Józef **Gawor,** katechetą w Katowicach, gimnazjum komunalne. Ks. Alojzy **Wranka,** katechetą w Żorach, gimnazjum komunalne. Ks. Stanisław **Cynar,** katechetą w Katowicach handlówka. Ks. Alfons **Fross,** katechetą w Katowicach, miejskie szkoły zawodowe. Ks. Karol **Kałuża,** katechetą w Mikołowie, gimnazjum komunalne.

Instytucje kanoniczne. Ks. prof. Robert **Gajda** otrzymał instytucję kanoniczną na Wełnowiec. Ks. dr. Maksymiljan **Wojtas** na Dąbrówkę Małą. Ks. prałat i kanonik Józef **Gawlina** na probostwo Król. Huta Św. Barbary. Ks. Wiktor **Wojtek** na Wielki Chełm.

Przeniesienia. Ks. Leon **Chudy,** jako wikary do Szarleja. Ks. Brunon **Palutke** z Szarleja, jako wikary do Janowa. Nowowyświęcony ks. Władysław **Pruski,** jako wikary do Dębieńska. Ks. Jerzy **Krzywoń,** na zastępstwo do Pawłowa. Ks. Teofil **Szczerbowski** z Kochłowic, jako wikary do Bielszowic. Ks. Józef **Miczka** z Bielszowic, jako wikary do Wielkich Hajduk. Ks. Henryk **Jośko z** Wielkich Hajduk, jako wikary do Katowic, ŚŚ. Piotra i Pawła. Ks. Rudolf **Juraszek** z Katowic, jako wikary do Dębu. Ks. Marjan **Spychalski** z Pszczyny jako wikary do Kochłowic. Ks. Konstanty **Niechoj** z Hajduk Wielkich, jako wikary do Pszczyny. Nowowyświęcony ks. Ludwik **Kosyrczyk,** jako wikary do Brzezin Śląskich. Nowowyświęcony ks. Maksymiljan **Kowalczyk II.,** jako wikary do Lipin. Nowowyświęcony ks. Jan **Sorek,** jako wikary do Wielkich Hajduk. Nowowyświęcony ks. Łucjan **Pitlok,** jako wikary do Katowic N. M. P. Ks. Franciszek **Klimsa** z Siemianowic, św. Krzyża, jako wikary do Rudy Śl. Ks. Emil **Otawa** z Ustronia, jako wikary do Strumienia. Ks. Teofil **Jamrozy** z Rydułtów, tymczasowo do Mysłowic. Ks. Antoni **Steuer** z Katowic N. M. P. jako wikary do Rożdzienia. Ks. Paweł **Macierzyński** z Rożdzienia, jako wikary do Załęża. Ks. Jerzy **Rother** z Strumienia, jako wikary do Mikołowa. Ks. Jan **Król** z Rybnika, jako wikary do Chorzowa. Ks. Feliks **Hohman** z Chorzowa, jako wikary do Bielska. Nowowyświęcony ks. Alfons **Wolny,** jako wikary do Zawodzia. Ks. Władysław **Kręczkowski** z dniem 1. września br. objął parafję Mokre. Nowowyświęcony ks. Tomasz **Kotowski,** jako wikary do Ustronia. — Nowowyświęcony ks. Tomasz **Mamzer,** jako wikary do Istebnej. Nowowyświęcony ks. Emanuel **Moll,** jako wikary do Kamienia. Ks. Wendelin **Kałuża,** Lipiny, otrzymał zgodę na przeniesienie się do archidiecezji wrocławskiej. Ks. Karol **Pilawa** Ruda Śląska, jako wikary do Rybnika.

— **Naczelny Komitet dla spraw bezrobocia.** Dzisiaj powołany zostanie do życia naczelny komitet społeczny dla spraw bezrobocia, którego zadaniem będzie: 1. zwiększenie stanu zatrudnienia, 2. zorganizowanie aparatu doraźnej pomocy dla bezrobotnych i 3. gromadzenie i rozdawanie środków pomocy. Poza środkami materjalnemi zgromadzonemi dzięki ofiarności społeczeństwa oraz poparcia władz państwowych Komitet korzystać będzie z pomocy instytucyj państwowych i wojskowości.

— **Nowy projekt ustawy o kwalifikacjach nauczycieli szkół średnich.** W środę 2 bm. odbyło się pod przewodnictwem premjera Prystora posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tem rada ministrów po załatwieniu szeregu spraw bieżących uchwaliła projekt ustawy o zmianie niektórych postanowień ustawy z dn. 26 września 1922 r., dotyczących kwalifikacyj zawodowych do nauczania w szkołach średnich ogólno - kształcących i seminarjach nauczycielskich państwowych i prywatnych, projekt ustawy o zasilaniu funduszu izb rzemieślniczych, oraz rozporządzenie ustalające wysokość opłat od pojazdów mechanicznych.

— **Stan komunikacji autobusowej w Polsce.** Wedle danych statystycznych w Polsce istnieje 3130 przedsiębiorstw autobusowych, które rozporządzają liczbą 3740 wozów. Największa ilość wozów przypada na województwo łódzkie — 407, kieleckie — 385 i poznańskie — 344. Najmniejsza ilość wozów, a mianowicie 67, kursuje w województwie poleskiem. Z ogólnej liczby autobusów tylko 31 proc. może pomieścić powyżej 30 osób. Przedsiębiorstwa autobusowe zatrudniają ogółem 7140 osób. Najwyższe ceny biletów w autobusach są w województwie krakowskiem, przeciętnie do 10 gr. od osoby za kilometr. Najtańsze w województwie kieleckiem — około 6 groszy. Przeciętna dzienna frekwencja na linjach autobusowych jest największa w województwie łódzkiem, a mianowicie 3200 osób, dalej w województwie warszawskiem — 2900 osób, w województwie kieleckiem — 2100 osób.

Listy naszych Czytelników.

Skargi robotników budowlanych.

Królewska Huta. Smutny jest los tutejszych murarzy i robotników budowlanych. Zima się zbliża a tutejsi budowlarze przepracowali przez całe lato 3—7 tygodni, skąd oni mają normalne wsparcie zimą pobierać? Gdy Urząd pośrednictwa pracy żąda 20 tygodni pracy. Co budowlarz ma począć, gdy ma jeszcze na utrzymaniu 6 osób, które także są bez pracy. Panowie budowniczowie przyjmują do pracy najwięcej samotnych, uczniów i praktykantów, bo im za byleco robią. Starszych wykwalifikowanych murarzy omijają, boby musieli taryfę płacić, to byłoby za drogo. Jest tu w Król. Hucie dosyć dużo nowych budowli, jak: 9 domów Zakładu Ubezpieczeń, Dom ludowy, kościół i koszary. Gdy ktoś szuka pracy przy kościele, żąda budowniczy, który nie jest Polakiem, ażeby murarz przez 8 godzin wymurował 2000 cegieł. Robota wtedy jest bylejaka a kościół musi być w porządku wybudowany. Władze miarodajne prosimy, ażeby temu zapobiegły, i aby starszych żonatych z rodziną uwzględniali, a będzie praca naszej wyglądała. Również niepotrzebnem jest przyjmowanie robotników zamiejscowych. **Robotnik budowlany.**

Jak górnicy kopalni „Anna“ pamiętają o bezrobotnych.

Pszów w Rybnickiem. Że obecne położenie bezrobotnych i ich rodzin jest trudne i bardzo opłakane i że pomoc dla nich jest konieczną, uznało całe społeczeństwo. Również robotnicy okolicznych kopalń uznali celowość takiej pomocy i zgodzili się na potrącenie pewnych kwot na pomoc dla bezrobotnych, — jedynie robotnicy kopalni „Anna“, którzy dotąd najmniej zostali kryzysem objęci, nie zrozumieli tego, by z ich zarobku ofiarować choć kilka groszy dla nędzy cierpiących bezrobotnych. Rada zakładowa kopalni Anny, której wołania bezrobotnych o pomoc nie są obojętnemi, na zwołanym w tym celu zebraniu załogowem, zaproponowała załodze zgodzenie się na potrącenie małych kwot na ten cel. Chociaż zaproponowane kwoty nie były wysokie, bo tylko: dla zarabiających 100 zł. — 20 groszy, od 100—150 zł. — 50 groszy, do 200 zł. — 75 groszy a dla zarabiających ponad 200 zł. — 1 zł., — robotnicy nie zgodzili się na takie lub też inne ofiary, protestując przeciwko propozycji rady zakładowej w sposób bardzo nieprzyzwoity i burzliwy. Szczególnie socjalistyczny przywódca Karol Pawlik w swojem przemówieniu przyczynił się do tego, że większa część załogi nie zgodziła się na powyższe ofiary.

Znalazło się wielu robotników, którzy nie doceniając nędzy bezrobotnych, nie złożyli żadnych datków dobrowolnych. Wywołało to wielkie rozgoryczenie wśród bezrobotnych. Szczególnie zaś rozgoryczeni są bezrobotni tutejsi na socjalistów p. Pawlika i p. Kowola.

Wszystkim ofiarodawcom, którzy dotychczas przysłużyli się do zmniejszenia nędzy wśród bezrobotnych przez dobrowolne opodatkowanie się, należy serdecznie podziękować.

Województwo śląskie.

* **Sierpień był tańszy od lipca.** Komisja parytetyczna do regulowania wskaźnika drożyźnian. ustaliła, że ogólne koszty utrzymania rodziny pracowniczej w miesiącu sierpniu br. zmniejszyły sie w porównaniu z miesiącem lipcem o 2.99 procent.

* **Nowy dyrektor generalny w Giesche Sp. Akc.** W miejsce niedawno zmarłego generalnego dyrektora inż. Józefa Dworzańczyka, został mianowany inż. Stefan Krasnodębski. Nowy dyrektor był już przedtem zatrudniony w Sp. Akc. Giesche.

* **Obciążenie przemysłu przez wysokie pensje dyrektorskie.** W tych dniach udała się do Warszawy delegacja robotników hut żelaza w sprawie obniżki płac akordowych. W memorjale przedłożonym w ministerstwie pracy i opieki społecznej znajduje się punkt o nadmiernych wydatkach na wyższą administrację — czyli na dyrektorów i wyższych urzędników. Robotnicy składają winę za wysokie koszty produkcji na nadmiernie wysokie pobory i zbyt obszerną administrację hut. I tak: w hucie Bismarcka w 1913 roku załoga obejmowała 5.595 robotników, 2 dyrektorów i tylko 320 urzędników. W bież. roku ta sama huta zatrudnia tylko 4.600 robotników, a: 1 gener. dyrektora, 2 naddyrektorów, 9 dyrektorów, 3 prokurentów i aż 857 urzędników. W hucie Pokój w 1913 r. było 5.218 robotników, 4 dyrektorów i 327 urzędników, a obecnie jest 5.220 robotników, 8 dyrektorów i 618 urzędników. W hucie Baildon było w 1913 r. 1.600 robotników i 95 urzędników, a obecnie 1.422 robotników i 190 urzędników.

* **Komunikacja lotnicza Katowic.** W ciągu ub. roku wykonano na linji Katowice — Kraków w jedną i drugą stronę 1.066 lotów (84.214 km.), przewieziono 1.685 pasażerów, 32.853 kg. bagażu i 9.140 kg. poczty. W porównaniu z 1929 r. przewieziono na tej linji o około 300 pasażerów mniej i wykonano 129 lotów mniej. Na linji Katowice —Warszawa wykonano 555 lotów (158.646 km.), 1.503 pasażerów, 56.087 kg. bagażu i 16.181 kg. poczty). W porównaniu z 1929 r. o 233 loty mniej, o 378 pasażerów mniej, a o 6.000 kg. bagażu oraz 3.000 poczty więcej. Na linji Katowice — Wiedeń wykonano w ub. roku 256 lotów (84.639 km., 413 pasażerów, 23.396 kg. bagażu, 3.571 kg. poczty). W porównaniu z 1929 r. wykonano o 59 lotów mniej, przewieziono natomiast o 178 pasażerów więcej (bagażu o 5.000 kg. więcej i poczty o blisko 2.000 kg. więcej). Na linji Katowice — Brno wykonano w ub. roku 267 lotów (382 pasażerów, 24.818 bagażu i 4.000 kg. poczty). W porównaniu z 1929 roku wykonano o 9 lotów więcej, przewieziono 40 pasażerów i 1.600 kg. poczty więcej.

* **Koncert Jana Kiepury na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych w Katowicach.** Donosiliśmy w tych dniach, że nasz, światowej sławy śpiewak Jan Kiepura przybędzie w najbliższ. dniach do Katowic celem dania koncertu na dochód Zw. bezrob. prac. umysł. Dowiadujemy się, że wiadomość w tej formie jest przedwczesna. Delegacji Związku, która udała się do Krynicy w tej sprawie, przyrzekł Jan Kiepura z całą gotowością, że przybędzie do Katowic z koncertem — rozumiejąc ciężkie położenie bezrobotnych pracowników umysłowych zagłębia przemysłowego, z którego sam pochodzi. Jednakowoż ścisły termin występu nie mógł być ustalony z uwagi na uprzednio już zawarte zobowiązania jego przed wyjazdem do Ameryki.

* **W sprawie kwestarzy.** Ze względu na powtarzające się ciągle oszustwa różnych kwestarzy przypomina Kurja Biskupia Wielebnemu Duchowieństwu obowiązujące przepisy, według których nie wolno dopuścić żadnego kwestarza do kwestowania w parafji, jeżeli nie wykaże się pozwoleniem Kurji Biskupiej. Księża mają przestrzec parafjan z ambony przed kwestarzami i upomnieć ich, by nie dawali grosza takim kwestarzom, którzy nie uzyskali pozwolenia urzędu parafjalnego na kwestę w parafjach. Pozwolenie ze strony władz świeckich nie wystarcza.

Z Katowickiego

Sąd skazał obywatela niemieckiego na 20 miesięcy więzienia.

Katowice. Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał sprawę E. Falkenmayera, obywatela niemieckiego, który dokonał szeregu włamań na terenie Katowic i okolicy. Falkenmayera ujęła policja z poprzedniem doniesieniem jej o zamierzonym napadzie na inkasenta jednej z firm ciężkiego przemysłu. Napad nie udał się a wśród trzech bandytów, których policja zaaresztowała, znajdował się Falkenmayer. Przyznał się w toku śledztwa do szeregu włamań. Sąd skazał go na 1 rok i 8 miesięcy więzienia.

Kradzież starego naszyjnika.

Katowice. W tych dniach nieznani sprawcy obeznani prawdopodobnie z miejscowemi stosunkami, skradli z mieszkania A. J. w Katowicach stary i cenny naszyjnik, składający się z 70 granatów, wielkości dużego grochu, z zamkiem, w którym znajdowały się drobne granaty. Naszyjnik pochodzi z przed zgórą 100 lat, a oszlifowanie kamieni wskutek używania miejscami było zatarte.

Udaremniona próba samobójstwa.

Katowice. W środę ubiegłą w gmachu Dyrekcji policji znajdował się bezrobotny Józef Lis z Załęża i przechadzał się nerwowo po korytarzu. W pewnej chwili na korytarzu drugiego piętra dały się słyszeć wołania o pomoc. Nadbiegający funkcjonarjusze policji spostrzegli Lisa leżącego na ziemi w pewnej ubikacji. Wyjaśniło się potem, że Lis powiesił się na szelkach, których jeden koniec umocował na przewodzie zbiornika wody,

Nietrwałe szelki pękły i Lis spadł na kamienną posadzkę, tłukąc się boleśnie. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala.

Najechanie samochodem.

Katowice. Dnia 2 bm. o godz. 15-tej na ul. M. Piłsudskiego w Katowicach, kierowca samochodu osobowego Śl. 1068 Oskar Malina z Katowic najechał na rowerzystę Siglera Maksymiljana z Zawodzia, który doznał ogólnych obrażeń ciała. Okaleczonego odstawiono do szpitala Elżbietanek w Katowicach, gdzie pozostał pod opieką lekarską. Winę ponosi kierowca samochodu wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy.

Kradzież pieniędzy.

Katowice. Dnia 2 bm. przytrzymane zostały za kradzież pieniędzy ze skarbonki w kapliczce kościoła N. M. P. w Katowicach, służąca Gertruda Marjańska z Mysłowic i Elfryda Kwiecińska, bez stałego miejsca zamieszkania. Wymienione po ukończeniu dochodzeń odstawionene zostaną do dyspozycji władz sądowych.

Zmiana wyroku na redaktora odpowiedzialnego „Polonii“.

Katowice. Głośną była sprawa o ogłoszeniu przez „Polonię“ wiadomości p. t. „Projekty inflacyjne“. Sąd za ten artykuł skazał redaktora odpowiedzialnego „Polonii“ na 500 zł. grzywny z zamianą na 50 dni więzienia. Od tego wyroku wnieśli prokurator oraz oskarżony odwołanie. Ostatecznie sąd po dłuższej naradzie ogłosił wyrok uwalniający redaktora od winy i kary.

Kradzież roweru.

Katowice. Dnia 2 bm. o godz. 11,15 skradziono z podwórza realności Nr. 16 przy ul. Pocztowej w Katowicach na szkodę Hermana Dacha z Wełnowca rowermęski marki „Danzig“ z napisem na oponach „Michelin“.

Najechanie samochodem.

Dąb pod Katowicami. Dnia 1 bm. o godz. 20,15 na ul. Dębowej w Dębie, kierowca samochodu półciężarowego Śl. 10927 Wilhelm Szendera z Giszowca z powodu szybkiej jazdy najechał na parokonną furmankę Panty Józefa z Dębu. Wskutek wypadku uległa zniszczeniu chłodnica samochodu i reflektory. Wypadku w ludziach nie było. Winę ponosi kierowca samochodu, wskutek szybkiej jazdy oraz woźnica Biegasik Antoni, który pozostawił furmankę na środku jezdni bez dozoru.

Odnowienie starego kościoła.

Mysłowice w Katowickiem. Odnawianie kościoła zbliża się już ku końcowi. Mury zostały silnie umocnione. Również wieża musiała być umocniona, gdyż ukazały się na niej pęknięcia. Z okazji 50-letniej rocznicy urodzin J. Em. ks. prymasa Polski kardynała Hlonda, wmurowana została w kościele tablica pamiątkowa.

Budowa kaplicy cmentarnej.

Siemianowice w Katowickiem. Budowa przy kaplicy na cmentarzu dobiega końca. Do Wszystkich Świętych kaplica ma być gotowa. Ze względu na to, iż kaplica poświęcona jest pamięci poległych, rodziny ich są proszone do zgłoszenia nazwisk poległych w kancelarji. Przyjmuje się również datki na ten cel. Kto zapłaci 2000 zł. na budowę zapewniony ma grobowiec oraz tablicę pamiątkową w kaplicy.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Pod **Stolarzowicami** wydarzył się w niedzielę ciężki wypadek samochodowy. Kierowany przez pewnego kupca bytomskiego samochód wpadł na drzewo, wskutek czego przewrócił się i stoczył się z wysokiego w tem miejscu nasypu, przyczem rozbił się doszczętnie. Jadący samochodem aspirant policji Rajwa zdołał w ostatniej chwili wyskoczyć. Doznał on tylko lekkich obrażeń cielesnych. — Właściciel wozu i drugi aspirant, Kenne, zostali ciężko ranni.

*

Były kierownik „Genossenschaftsbanku“ w **Miechowicach,** Förster, piastujący jeszcze urząd dyrektora kasy gminnej, został zawieszony w czynnościach. Jest on głównie odpowiedzialny za lekkomyślną gospodarkę banku.

*

Poszukiwany przez władze polskie niejaki Szczepanik, przychwycony został przez policję w **Bytomiu.** W poniedziałek został on doprowadzony do sędziego doraźnego, który miał mu wymierzyć karę za nielegalne przekroczenie granicy. W oczekiwaniu rozprawy na korytarzu w gmachu sądu powiatowego, bandyta wyskoczył nagle oknem i zaczął uciekać. Za bandytą wyskoczył oknem dozorujący go policjant i pod groźbą rewolweru zatrzymał go, lecz przytem zwichnął sobie nogę. Po odsiedzeniu kary S. wydany zostanie władzom polskim.

Z Zabrskiego.

Niesłychanie bezczelnej kradzieży dokonano onegdajszej nocy w **Zabrzu,** gdzie złodzieje włamali się do biur ewangelickiego urzędu parafjalnego, wynieśli przez okno około 5-centnarową kasę żelazną, w której prócz licznych papierów znajdowało się około 400 marek. Załadowali kasę w obecności kilku świadków na wóz i odjechali w niewiadomym kierunku. W biurze złodzieje wyłamali szuflady i skradziono prócz drobnych pieniędzy pieczęcie urzędowe. Świadkowie zeznają, że przy załadowaniu na wóz kasy żelaznej, zatrudnionych było 8 ludzi. Jeżeli się zważy, że kradzieży dokonano w śródmieściu, to stwierdzić trzeba, że kradzież ta należy do niezwykle śmiałych. — Dodatkowo donoszą, że kasę znaleziono w lesie między Przezchlebiem a Czechowicami, o 10 minut od drogi. Rabusie otwarli kasę i zabrali z niej pieniądze, zaś książeczki oszczędnościowe i papiery wartościowe porozrzucali na miejscu.

Z Gliwickiego.

Przy ulicy Dworcowej w **Gliwicach** wywołał wielkie zbiegowisko młodociany robotnik Ernest Schmidt, który podczas sprzeczki ze swoją matką, powyrzucał z mieszkania wszystkie meble, a następnie matkę pobił i pastwił się nad nią. Gdy przybyła policja, brutal ukrył się na dachu domu za kominem. Odszukano go jednak i odstawiono do wiezienia.

*

Z kanału naprzeciw huty „Herminy“ w **Łabędach** wydobyto zwłoki ucznia Pawła Robaka. Policja dochodzi przyczyny utonięcia chłopca.

*

Były król saski bawi od kilka dni na Śląsku Opolskim i zwiedza różne okolice, a między innemi także **powiat gliwicki.** Ostatnio bawił ze swoim adjutantem w **Pniowie,** zwiedzając tamtejszy kościółek drewniany, zabytkowy pod wezwaniem św. Wacława, pochodzący z początku wieku szesnastego. Jestto najstarszy kościół drewniany na Śląsku Opolskim.

*

Policja śledcza w **Gliwicach** wpadła na trop kobiecej bandy złodziejskiej, która systematycznie okradała różne sklepy towarowe. Dotychczas stwierdzono, że do bandy tej należały cztery kobiety. Dwie kobiety zostały aresztowane. Odebrano od nich duże zapasy skradzionych towarów, które częściowo zwrócono poszkodowanym.

*

Małżonkowie Lasotowie w **Łabędach** (przy ulicy dr. Heinricha), posprzeczali się, a następnie pokłuli nożami, zadając sobie ciężkie rany. Lasota w stanie groźnym przewieziony został do szpitala, gdzie stwierdzono przebicie w kilku miejscach płuc, oraz wybicie lewego oka. Jego żona odniosła rany cięte na rękach, piersi i nogach. Po zaopatrzeniu ran pozostawiono ją pod opieką lekarską w domu.

*

Chałupnik Pietrzyk z **Łan Małych** został skazany za kradzież polną na 2 lata i 2 miesiące więzienia.

Z Król. Huty

Ważne dla bezrobotnych miasta Królewskiej Huty.

Król. Huta. Wobec coraz częściej pojawiających się w ostatnim czasie wypadków zgubienia przez bezrobotnych kart legitymacyjnych (czerwonych) Komunalny urząd pośrednictwa pracy w Król. Hucie zwraca uwagę wszystkim bezrobotn., że należy karty legitymacyjne trakt. jako dokument równie ważny jak dowód osobisty. Za zgubione w przyszłości karty Urząd tut. duplikatów nie będzie wystawiał. Dalej przypomina się, że kontrola bezrobotnych, pobierających zasiłki wzgl. zapomogi odbywa się dwa razy w tygodniu, we wtorki i piątki na targowisku końskiem przy ul. Katowickiej. Wszyscy bezrobotni, pobierający czy niepobierający zasiłków, winni się przynajmniej raz w miesiącu zgłosić w Urzędzie Pośrednictwa Pracy jako poszukujący pracy, i zażądać zapośredniczenia do pracy, w przeciwnym razie zdjęci zostaną z ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych i tracą prawo do pobierania zasiłków, wzgl. zapomóg, jak również pozbawieni będą wszelkiej opieki. Każdy bezrobotny winien się zapoznać z uwagami na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej i zastosować się do podanych wskazówek w całej rozciągłości.

Nieszczęśliwe wypadki.

Król. Huta. Na ul. Krakusa wydarzył się onegdaj następujący wypadek. Gdy wdowa Katarzyna Glasder z ul. Kościelnej szła rano do pracy została przejechana przez furmankę Pawła W. z Król. Huty, przyczem odniosła ciężkie rany. — Na ul. Katowickiej w Król. Hucie najechał samochód na rowerzystę Chroboka z Wielkich Hajduk. Chrobok wyszedł z wypadku cało, lecz rower został zupełnie zniszczony. Winę w tym wypadku ponosi szofer, który jechał nieprzepisowo.

Bójka w karczmie.

Król. Huta. W lokalu Wieczorka przy ulicy Bytomskiej, spowodowali znani wanturnicy Jerzy Ch. i Jan S. bójkę z gośćmi. Dopiero przywołana policja zdołała z nimi zrobić porządek, zabierając ich do aresztu.

Z Świętochłowickiego

Pielgrzymka na Górę św Anny.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. — Dnia 12-go bm. wyruszy z naszej parafji pielgrzymka na obchody kalwaryjskie na Górę św. Anny. Każdy uczestnik musi być w posiadaniu karty cyrkulacyjnej i złożyć przy zgłoszeniu 12.00 złotych na podróż i Mszę św. Zgłoszenia przyjmują Piotr Jesionek przy ul. Krzyżowej i Tomasz Jonek przy ul. Konopnickiej 3. — Wszystkich czcicieli św. Anny zaprasza się na ową pielgrzymkę serdecznie.

Z Pszczyńskiego

Targ na konie i bydło.

Pszczyna. Następny targ na konie i bydło odbędzie się w środę, dnia 9 września 1931 r.

Projekt budowy kolejki linowej.

Murcki w Pszczyńskiem. Dyrekcja kopalń księcia pszczyńskiego zamierza w niedalekiej przyszłości przystąpić do budowy kolejki linowej z kopalni „Emanuel“ w Murckach i z kopalni „Szyb Boer“ koło Kostuchny do zakładów — „Elektro“ w Łaziskach Górnych.

Wprowadzenie nowoobranego burmistrza.

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. Dnia 1 bm. został wprowadzony w nowy urząd bardzo uroczyście p. Rudolf Piprek nowy burmistrz miasta. P. Piprek był dotychczos komendantem miejscowego posterunku policji wojewódzkiej.

Konkurs na probostwo.

Mokre w Pszczyńskiem. Ponieważ ks. proboszcz Matula ustąpił z dniem 1 września br. ze swego probostwa, ogłasza Kurja Biskupia konkurs na probostwo w Mokrem z końcowym terminem 20 września br. Administrację parafji objął ks. Władysław Kręczkowski.

Śmierć wskutek upadku z motocykla.

Kamionka w Pszczyńskiem. W nocy na 1 bm. na szosie pomiędzy Kamionką a Mikołowem obok gospody Tabora w Kamionce z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn motocyklista Alfred Kurpan z Nowych Hajduk najechał na przydrożne drzewo z taką siłą, że został z motocykla zrzucony i wskutek upadku poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki jego odstawiono do lecznicy Spółki Brackiej w Mikołowie.

Skutki ulewnych deszczy.

Wisła Wielka w Pszczyńskiem. Deszcze, które spadły w ostatnich dniach, doprowadziły do wylewu rzeki Pszczynki koło Wisły Wielkiej, Łąki i Poręby. Okoliczne łąki zostały zalane. Pozatem woda wiele szkód narobiła na polach, gdzie zaczynają gnić kartofle.

Z Rybnickiego

Wzrost liczby mieszkańców powiatu

Rybnik. Cały powiat liczył dnia 1-go sierpnia br. 224.247 mieszkańców, zaś w poprzednim miesiącu 223.774 mieszkańców. Ilość mieszkańców w większych gminach powiatu przedstawia się następująco: Rydułtowy 14.032 mieszkańców, Knurów 10.335 m., Radlin 9.739 m., Pszów 7219, Nieboczyce 7243, Biertułtowy 5.934, Czerwionka 5.549, Chwalowice 4.984. Miasto Rybnik ma 23.293 mieszkańców, Żory 6.589 a Wodzisław 4.773 mieszkańców.

Wpisy do szkoły muzycznej.

Rybnik. Dyrekcja filji śląskiej szkoły muzycznej w Rybniku zawiadamia, że wpisy na nowy rok szkolny przyjmuje sekretarjat szkoły w Rybniku, Plac Wolności 17. I. p. w czasie od godziny 17—19. Opłaty szkolne zniżone. Dla dzieci w wieku od lat 7-miu osobne oddziały. Regulamin szkolny przewiduje dla biednych a uzdolnionych uczniów zniżkę w w opłatach szkolnych. Normalna nauka rozpoczyna się dnia 3-go września br. Uczniowie zamiejscowi korzystają z 75 proc. zniżki kolejowej.

Samochód wpadł na drzewo.

Rybnik. Samochód ciężarowy prowadzony przez szofera Czarneckiego wjechał na ul. Chwalowickiej na drzewo. Na szczęście ani szofer, ani troje dzieci, znajdujących się w samochodzie, nie odniosło ran.

Pobicie i okradzenie.

Bogunice w Rybnickiem. Dnia 1 bm. został Ludwik Badura z Bogunic przed gospodą Pałki w Radoszowach pobity przez Pawła Swobodę i Roberta Palę z Rydułtów oraz Wiktora Jonę z Czernicy. Napastnicy w czasie bójki skradli Badurze 170 zł., które posiadał na zakup świni.

Kradzież roweru.

Wielopole w Rybnickiem. Dnia 31 ub. m. skradł nieznany sprawca z przed gospody Machoczka w Wielopolu na szkodę Woźnicy z Wielopola rower męski marki Mek. G. Nr. 181.000.49, zupełnie nowy, wartości 285 złotych.

Kradzież drutów telefonicznych.

Turza w Rybnickiem. W czasie od 27 do 28 ub. m. skradziono w Turzy ze słupa przewodów telefonicznych nr. 7, około 85 metrów drutu. Ostrzega się przed nabyciem skradzionego drutu.

Pożar zniszczył stodołę.

Radlin w Rybnickiem. W nocy na niedzielę spaliła się stodoła Franciszka Wengrzyka. Pożar zniszczył 17 fur zboża, 130 centnarów słomy, 40 centnarów siana i różne maszyny rolnicze. Szkody wynoszą około 8.000 złotych.

Porażenie prądem elektrycznym.

Borynia w Rybnickiem. Na szosie lubomskiej porażony został sześcioletni Trzaskalik prądem elektrycznym przez spadający drut przewodu elektrycznego o napięciu 225 volt. Porażony chłopiec został odstawiony do rodziców w Boryni.

Z Lublinieckiego

Lekki spadek liczby bezrobotnych.

Lubliniec. Podług ostatniego spisu urzędowego liczba bezrobotnych w powiecie lublinieckim zmniejszyła się nieznacznie. Ogólna cyfra bezrobotnych wynosi 660 mężczyzn i kobiet, zaś pobierających zasiłki 241 osób.

Popieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.

Sprawy kościelne.

Przebieg rokowań z rządem włoskim o Akcję katolicką.

Rokowania z rządem włoskim o Akcję katolicką rozwijają się w dalszym ciągu. W dniu 29 sierpnia Ojciec św. po raz drugi wypowiedział słowa, które rzucają wyraźne światło na przebieg tych rozmów rekolekcyjn. Przyjmując grupę pań, uczęszczających na kurs liturgiczny, Papież zaznaczył m. in.: „Trzeba z ufnością patrzeć w przyszłość. **Również trudności mogą się stać pożytecznemi.** Konieczne było pewne wytchnienie. **Teraz trzeba spokojnie wyczekiwać na godzinę Bożą, a nowa droga także może się różnić w pewien sposób od tej, która już została przebyta.** Zawsze tak bywa, że droga, jaką się przebiegło, może pouczyć o nowych rzeczach, nadających większą pewność tej, która jeszcze została do przebieżenia".

Uroczystość św. Augustyna w Watykanie.

Z okazji uroczystości św. Augustyna przyjął O. Estebana, generała zakonu Augustjanów, oraz O. Casamassa, uczonego wielbiciela studjów augustjańskich, który wręczyli Mu egzemplarz drugiego tomu „Miscellanea Augustiana". Tom ten zawiera teksty i studja nad dziełami św. Doktora Łaski. Został on wydany staraniem zakonu Augustjanów z okazji 1500-ej rocznicy śmierci Wielkiego Biskupa z Hipponu. Ojciec św. podziękował ofiarodawcom, pobłogosławił ich pracę i dał wyraz swemu uznaniu dla publikacji, która ma wielkie znaczenie religijne i naukowe.

Rokowania między Stolicą Św. i rządem hiszpańskim.

W dobrze poinformowanych kołach watykańskich utrzymują, że między Stolicą Świętą i rządem republiki hiszpańskiej toczą się ożywione rokowania dyplomatyczne, lecz, że w tej chwili byłoby jeszcze przedwcześnie mówić o jakimś nowym traktacie.

Celem tych narad ma być osiągnięcie porozumienia tego rodzaju, by przy uwzględnieniu interesów republiki sytuacja religijna kraju uchroniona została od gwałtownych wstrząsów. Panuje przypuszczenie, że w rezultacie dojdzie do podpisania układu, który zastąpi obecny konkordat. Dziś jednak sprawy nie posunęły się jeszcze tak daleko.

Misjonarze w Chinach narażeni są na ciągłe napady bandytów.

Agencja „Fides" otrzymała z Szanghaju wiadomość, że O. Hugo Sands, misjonarz z irlandzkiego zgromadzenia misyjnego, został uwięziony przez bandytów chińskich. Rezydencja misyjna w prefekturze apostolskiej w Hanyang została zrabowana. Inny misjonarz wspomnianego zgromadzenia, O. Tierney, zmarł w dniu 28 lutego rb. po 3½-miesięcznym pobycie w więzieniu. Misjonarze Laffan i Linehan również z tej samej kongregacji zdołali zbiec bandytom po 7-iu miesiącach przebywania w niewoli.

Śmierć ks. ministra Nolensa.

Z Hagi donoszą, że zmarł tam po dłuższej chorobie w wieku lat 71 ks. prałat Nolens, minister stanu, przewodniczący partji katolickiej w senacie holenderskim. Zmarły ks. prałat Nolens znany był, jako uczony socjolog, oraz jako działacz chrześcijańsko-społeczny. Od r. 1896 był profesorem uniwersytetu w Amsterdamie. Wiedzę swą wyzyskał na terenie parlamentarnym w kierunku uporządkowania rozwoju i prawodawstwa społecznego Holandji, tworząc jednocześnie podwaliny silnych zawodowych organizacyj chrześcijańskich. Ś. p. ksiądz Nolens w ciągu długich lat miał decydujący wpływ na politykę Holandji. Za jego sprawą w r. 1918 doszedł do władzy gabinet Ruyes de Beerenbrooecka, w którym msgr. Nolens wziął udział, a który sprawował rządy do r. 1925, a następnie od r. 1929 do obecnej chwili.

Uroczystość zakonu w klasztorze Sióstr św. Jadwigi.

Bogucice w Katowickiem. We wtorek 1 bm. odbyła się w klasztorze Sióstr św. Jadwigi podniosła uroczystość. Ośm dziewic porzucając rozkosze światowe przyjęło szaty zakonne, a dwanaście po przebytym nowicjacie składało śluby zakonne. Ceremonje obłóczyn i zaślubin dokonał J. E. ks. biskup Adamski. Na tę uroczystość zostali zaproszeni rodzice Sióstr nowicjuszek i profesek. O godz. 8 zgromadzeni w kaplicy klasztornej rodzice i bliżsi krewni oczekiwali arcypasterza. Prowadzony przez wiel. księży kuratorjum zgromadzenia sióstr wszedł do kaplicy Najprzew. arcypasterz J. E. ks. biskup Adamski, powitany przez chór klasztorny. Następnie weszło ośm postulantek ubranych biało z mirtowemi wiankami na głowie i dwanaście nowicjuszek w białych welonach, każda ze swoją druhenką niosącą jej świecę. J. E. ks. biskup celebrował na ich intencję Mszę św., podczas której Siostry przyjęły Pana Jezusa w Komunji św. Po Mszy św. przystąpiły przed JE. ks. biskupem postulantki, którym stawił pytanie: „Czego żądacie córki?" Na co one odpowiedziały: „Miłosierdzia Bożego i szaty zakonnej Sióstr św. Jadwigi". Na to zapytuje je, czy to czynią z dobrej woli, na co one odpowiadają, że tak i że są odpowiednio do tego przygotowane. JE. ks. biskup wygłosił potem serdeczne przemówienie, w którem wykazał doniosłość ślubów zakonnych i ważność zadania osób wiążących się temi ślubami w ćwiczeniu tych cnót, jak: czystości, ubóstwa, posłuszeństwa i pokory, jak i nagrodę, jaka ich za wierne wykonanie tych zobowiązań czeka. Nawiązując do tego przemówił także do rodziców, że córki, opuszczając swoją rodzinę a wybierając sobie zakon jako swoją nową rodzinę, nie zapomną o swoich rodzicach, lecz tem więcej ich będą miłować, modląc się za nich. Apelował do rodziców, żeby także wspierali swoje córki w swem zadaniu modlitwami a mając kiedy sposobność się z niemi zetknąć, pobożnemi rozmowami i przykładem ich się budowali i sposobili się tem do apostolstwa w świecie na swojem stanowisku, do którego nas nawołuje nasz najwyższy Arcypasterz, Ojciec św. Po przemówieniu zapytał Siostry jeszcze raz, czy po tem rozważaniu obstają jeszcze przy swojem zamiarze, na co odpowiedziały, że tak. Potem odmówione zostało wezwanie do Ducha św. i litanja do Wszystkich Świętych, podczas której postulantki aż do Agnus Dei leżały twarzą do ziemi. Po litanji odebrały pojedyńczo błogosławieństwo rodziców, poczem wyszły do klauzury złożyć ubranie świeckie. Tymczasem przystępują byłe nowicjuszki i po zapytaniu ks. biskupa, czego żądają, nastąpiły regułą przepisane hymny i modlitwy, dalej święcenie pierścionków, welonów i wianków (koron). Siostry gremjalnie i każda za się odmówiły akt ślubowania, oddając własnoręcznie piśmienne akty ślubowania, odbierały na znak zaślubienia pierścionek i fjołkowy welon i koronę. Po zaślubieniu profesek wchodzą postulantki do kaplicy już w szatach zakonnych. Po przepisanych modlitwach otrzymała każda z osobna nakrycie głowy, biały welon i koronę, przyczem każda otrzymała swoje imię zakonne. Uroczystem Te Deum i błogosławieństwem sakramentalnem został zakończony ten obrządek. Po uroczystościach tych zabawił J. E. w gronie Sióstr nowicjuszek i profesek, spożywając z niemi śniadanie. Po południu odbyła się skromna uczta dla rodziców razem z J. E. ks. biskupem i duchowieństwem. Jeden z księży z kuratorjum przemówił podczas uczty do rodziców, wznosząc wkońcu toast na cześć J. E. ks. biskupa. Siostry uprzyjemniły swoim gościom pobyt śpiewami na głosy i występami dzieci. Zbudowani na duchu, z najserdeczniejszemi życzeniami dla swych córek i wdzięcznością do Sióstr św. Jadwigi opuszczali rodzice klasztor, odnosząc jak najprzyjemniejsze wrażenia.

Z całej Polski.

Komisja ministerjalna bada księgi kasowe

Będzin. W związku ze sprawą kasjera kolejowego w Dąbrowie, Bednarskiego, przybyła do Zagłębia Dąbrowskiego specjalna komisja z ramienia ministerstwa komunikacji celem zbadania ksiąg kasowych. Komisja wykryła nowe nadużycia, popełnione przez Bednarskiego. Jak się okazało, fałszował on blankiety na przewóz towaru i sprzedawał je interesentom, narażając skarb państwa na dość znaczne straty. Przeprowadzona w jego mieszkaniu rewizja doprowadziła do wykrycia 32.500 fałszywych blankietów. Badanie ksiąg trwa w dalszym ciągu.

Fabryka fałszywych pieniędzy.

Częstochowa. Policja tutejsza wykryła fabrykę fałszywych pieniędzy w kuźni, mieszczącej się na przedmieściu. Skonfiskowano całe urządzenie, prasę, większą ilość krążków, oraz chemikalja, służące do uszlachetnienia metali. Aresztowano właściciela kuźni Wł. Opala i jego wspólnika J. Kozłowskiego. Inni członkowie bandy fałszerzy uciekli z Częstochowy.

Sprawcy kradzieży drogocennej monstrancji pod kluczem.

Kraków. W toku dochodzeń w sprawie kradzieży drogocennej monstrancji z kościoła w Kobylance, policja ujęła sprawców. Są nimi Marcin i Jędrzej Bieleccy, Andrzej Siwek i Leon Mrozek. — Zrabowaną monstrancję i kielichy znaleziono zakopane w kaplicy cmentarnej. Tamże znaleziono pustą flaszkę z wina mszalnego, którem raczyli się włamywacze.

Miljonowe bankructwa.

Lwów. „Gazeta Poranna" donosi, że w ostatnich dniach zanotowano we Lwowie jeden z największych wypadków bankructwa powojennego, dokonanego przez wielkiego importera i eksportera futer Diestenfelda. Bankructwo sięga kwoty powyżej półtora miljonów złotych. Przed kilku laty Diestenfeld uzyskał w firmach zagranicznych kredyty w kwocie około 2-ch miljonów złotych. w r. 1929 zawiesił wypłaty wierzycielom zaś ofiarował 50 proc. należności, później jednak zmniejszył tę kwotę do 35 proc. Gdy nadszedł termin płatności, nie zapłacił nic wierzycielom, wobec czego wystąpili oni na drogę sądową. Wtedy okazało się, że Diestenfeld nie posiada żadnych aktywów, ani towarów. Wobec tego wierzyciele wystąpili na drogę karno-sądową. W wyniku tego Diestenfeld został wczoraj aresztowany i odstawiony do więzienia do dyspozycji sędziego śledczego.

Przebił bagnetem szeregowca... za nieprawidłowe salutowanie.

Grudziądz. Niezwykłe zdarzenie miało miejsce onegdaj w Grudziądzu. Pewien kapral z 64 p. p. w towarzystwie sierżanta spotkał dwóch szeregowców, z których jeden nie salutował przepisowo. Kapral w ostrych słowach rzucił się na szeregowca i nagle wyciągnął bagnet i przebił nim szeregowca. Bagnet utkwił w sercu szeregowca tak, że śmierć nastąpiła na miejscu.

Szczepienie dzieci przeciwko ospie w Katowicach.

Magistrat — adm. policji miejskiej — podaje do powszechnej wiadomości, że tegoroczne obowiązkowe jesienne szczepienie przeciwko ospie u wszystkich dzieci w pierwszym roku życia zamieszkałych w obrębie miasta tutejszego, odbędzie się następująco:

W Katowicach miasto dnia 14 i 15 bm. o godz. 13 w sali „Tivoli" przy narożniku ulicy Kościuszki i Jordana. Oględziny odbędą się w dniach 21 i 22 bm. w tej samej sali i o tej samej godzinie.

W Katowicach dz. II — Bogucice — dnia 17 bm. o godz. 8 przed poł. w sali p. Michalika przy ul. Markiefki 63, zaś oględziny odbędą się dnia 24 bm. również o godz. 8 w tej samej sali.

W Katowicach dz. II — Zawodzie — dnia 18 bm. o godz. 8 przed poł. w sali p. Makosza — Dom Ludowy — przy ulicy Krakowskiej, zaś dnia 25 bm. o tej samej godzinie i w tej samej sali oględziny.

W Katowicach dz. III — Załęże — dnia 12 bm. o godz. 12½ w sali p. Spyry przy ul. Wojciechowskiego 106. Oględziny odbędą się również w tej samej sali o godz. 12½ w dniu 19 bm.

W Katowicach dz. III — Dąb — dnia 12 bm. w sali p. Tomasza Kosza przy ul. Dębowej 14. Również w tej samej sali i o tej samej godzinie odbędą się dnia 19 bm. oględziny.

Osoby, któreby wezwań nie otrzymały, winny również się stawić z swemi dotychczas nieszczepionemi dziećmi w wyżej podanych terminach.

Stosunek Stolicy Apostolskiej i kościołów dysydenckich do projektu stabilizacji terminu Wielkanocy.

Pisaliśmy już o stanowisku, jakie zajęła Stolica Apostolska wobec projektu Ligi Narodów ustabilizowania daty świąt Wielkiej Nocy. Obecnie chcemy zwrócić uwagę na nową notę w tej sprawie, datowaną w Cita del Vaticano, a ogłoszoną przez katolickie dzienniki włoskie. Nota ta stwierdza, że trzeba przedewszystkiem rozróżnić dwie rzeczy: unieruchomienie daty Wielkanocy i reformę kalendarza. Co się tyczy pierwszej sprawy, to Stolica Apostolska zawiadomiła komisję doradczą Ligi Narodów za pośrednictwem nuncjusza w Bernie, że nie widzi wprawdzie dostatecznego powodu do modyfikowania stałego zwyczaju Kościoła zwyczaju, przekazanego przez szczególną tradycję i potwierdzonego już w najdawniejszych czasach przez sobory, mimo to jednak nie podniesie żadnej trudności przeciwko projektowi ustabilizowania świąt Wielkanocy, o ile to nie pociągnie za sobą zniesienia ustalonych tradycyj, których przekreślenie bez ważnych, ogólno-ludzkich przyczyn nie byłoby ani słuszne ani potrzebne. W konkluzji Stolica Święta oświadcza, że gdyby się okazało, iż dobro powszechne wymaga takiej zmiany tradycji, to nie mogłaby zbadać tej reformy, nie otrzymawszy przedtem przychylnych głosów soboru powszechnego.

Jeżeli chodzi teraz o kościoły dysydenckie, to ich stanowisko da się ująć w ten sposób: Cerkiew grecka i kościół anglikański uzależniają swą zgodę od zgody innych społeczności chrześcijańskich, natomiast Rada generalna kościołów protestanckich w Stanach Zjednoczonych, Komitet kościołów ewangelickich w Niemczech, Federacja kościołów protestanckich w Szwajcarji i przedstawiciele 82 innych towarzystw protestanckich zgadzają się bez zastrzeżeń na przyjęcie proponowanej zmiany.

W sprawie reformy kalendarza (13 miesięcy po 28 dni zamiast 12 miesięcy po 30 dni) Stolica Apostolska oświadczyła, iż reforma ta nie ma charakteru ściśle religijnego. Mimo to Watykan uważa, że nie nadszedł jeszcze czas na jej urzeczywistnienie, ponieważ korzyści takiej zmiany byłyby obecnie problematyczne a niedogodności wielkie.

SPORT

Wyniki sportowe S. M. P.

Piłka nożna:

SMP. Wodzisław — SMP. Katowice-Katedra 3:2 (2:0)

W ramach festynu sportowego urządzonego przez SMP. Wodzisław odbył się powyższy mecz. Były to zawody rewanżowe, w których zwyciężyło SMP. Wodzisław. Drużyna katowicka wyjechała w składzie osłabionym. Nie mogła się również przyzwyczaić do śliskiego boiska. Gra cały czas bardzo spokojna.

Palant:

SMP. Bykowina — SMP. Katowice-Załęże 139:43

Piękne i zupełnie zasłużone zwycięstwo drużyny Bykowiny, która kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa, sięgając po zaszczytny tytuł mistrza Śląska. SMP. Bykowina prowadzi w tabeli w grupie północnej nie oddając dotychczas żadnego punktu.

SMP. Boguszowice — SMP. Dębieńsko Wielkie 45:32

Również w Boguszowicach walczono zacięcie o mistrzostwo tamt. grupy południowej. Przez to zwycięstwo SMP. Boguszowice wysunęło się na czoło tabeli.

Lekka atletyka:

W ub. niedzielę odbyły się zawody lekkoatletyczne urządzone przez okręg tarnogórski. Wyniki są następujące:

seniorzy:

bieg: 100 mtr. 1. Skolik II. SMP. Brzeziny Śl. 12.00 sek., 2. Wicik SMP. Szarlej, 3. Kumor SMP. Brzeziny. — 200 mtr. 1. Walka SMP. RRepty 26.2 sek., 2. Mendrela SMP. Lubliniec, 3. Skolik II. SMP. Brzeziny. — 1500 mtr. 1. Mendrela SMP. Lubliniec 4:34.00 m., 2. Hartlik SMP. Brzeziny, 3. Skolik II.

rzut kulą: 1. Wicik SMP. Szarlej 8,28 mtr., 2. Mendrela SMP. Lubliniec 8,22 mtr., 3. Skolik II. SMP. Brzeziny 8,21 mtr.

rzut dyskiem: 1. Wicik SMP. Szarlej 27,60 mtr., 2. Mendrela SMP. Lubliniec 26,00 mtr., 3. Gambka SMP. Lubliniec 26,60 mtr.

juniorzy:

bieg: 60 mtr. 1. Skolik SMP. Brzeziny 7.1 sk., 2. Rosoł SMP. Brzeziny, 3. Stareczek SMP. Repty.

Wyniki Związku Młodzieży Polskiej na Śląsku Opolskim.

W ubiegłą niedzielę odbyły się zawody w piłkę nożną urządzone przez Związek Młodzieży Polskiej na Śl. Opolskim o puhar na boisku w Mikulczycach. Rozegrano półfinały. Do półfinału weszły 3 drużyny. Grały najpierw dwie drużyny. Przegrywająca grała następnie z trzecią drużyną. Pierwszy mecz odbył się pomiędzy

K. S. „Naprzód" Bytom — K. S. „Unja" Zaborze 4 : 1 (1 : 0).

mecz był bardzo zacięty, gra ostra, gdyż każda drużyna walczyła zawzięcie o wejście do finału. Pierwsza połowa mija pod przewagą Naprzodu. Do przerwy tylko 1:0. Bramkę uzyskał prawoskrzydłowy strzałem przyziemnym w róg bramki, po osobnym biegu. W tej części ochronily K. S. „Unję" poprzeczki i słupki od wyższego wyniku.

K. S. „Unja" Zaborze — K. S. „Piast" Mikulczyce 6:0 (3:0)

Drużyna Zaborze wymieniła do tej gry 4-ch graczy. Gra cały czas prowadzona pod silną przewagą „Unji", która gra lepiej technicznie i lepiej strzela. Drużyna „Piasta" jest jeszcze surowa, lecz po kilku dobrych treningach i opanowaniu techniki będzie ona groźną drużyną nie tylko dla „Unji", lecz nawet i dla „Naprzodu" z Bytomia.

Program radjowy.

Niedziela 6 września 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 10.30 Uroczystość wręczenia Miecza Symbolu Korpusowi Kadetów Nr. 1 we Lwowie przez Zw. Powstańców Górnośląsk. 11.35 Odczyt misyjny p. t. „Misje a młodzież" — Ks. dr. Adam Cieślar. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 Transmisja z Łowicza obchodu dożynek. 13.40 Skrzynka pocztowa. 14.00 Muzyka. 14.10 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Dusza katolicyzmu". 14.25 Muzyka. 14.35 „Szturm Warszawy w roku 1831". 14.50 Muzyka. 15.00 Odczyt rolniczy p. t. „Dlaczego na jesieni nie należy pomijać nawożenia azotem". 15.20 Muzyka. 15.30 Odczyt rolniczy p. t. Uprawa przed zimą". 15.50 Muzyka. 16.00 Odczyt rolniczy p. t. „Z czego i w jaki sposób przyrządzać kiszonki pastewne". 16.20 Finał mistrzostwa Polski w piłce wodnej. 16.40 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 17.10 Reportaż z XI Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie. 17.40 Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat". 17.45 Sprawozdanie z Międzypaństwowych Zawodów Lekkoatletycznych Panów Polska-Czechosłowacja oraz transmisja finałowych konkurencyj ze stadjonu w Królewskiej Hucie. 18.30 Koncert popularny. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Intermezzo muzyczne. 19.40 Skrzynka pocztowa techniczna. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 20.15 Koncert popularny. — W przerwie kwadrans literacki. 22.00 Felieton p. t. „Życie i zegarek". 22.15 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. 22.30 Utwory fortepianowe w wykonaniu St. Niedzielskiego. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Poniedziałek 7 września 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski". 15.45 Przegląd komunikacyjny. 16.00 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 Pogadanka literacka w języku francuskim. 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 Odczyt p. t. „Polonia na fjordach". 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Mieczysław Gładysz: „Z pożółkłych kart modlitewników śląskich". 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.10 Komunikaty strażactwa śląskiego. 20.15 Pogadanka radjotechniczna. 20.30 Operetka „Polska krew" — Oskara Nedbała. W I-szej przerwie — feljeton p. Stanisława Dzikowskiego p. t. „Nora wraca do domu". W II-giej przerwie — dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.50 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Kronika radjowa.

Odczyt misyjny w Polskiem Radjo.

Zapowiedziany na dz. 30 ub. m. odczyt misyjny p. t. „Misje a młodzież" ks. dra A. Cieślara, salezjanina, który z powodu przedłużenia transmitowanego nabożeństwa z katedry wileńskiej nie doszedł do skutku, wygłoszony będzie w najbliższą niedzielę dn. 6 września o godzinie 11.35 rano.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 3 września 1931 r.

Dolar amerykański 8,90⁵/₁₀ zł. Funt szterlingów angielskich 43,29 zł. 100 franków francuskich 34,92 zł. 100 szylingów austrjackich 125,19 zł. 100 franków szwajcarskich 173,40 zł. 100 guldenów holenderskich 359,10 zł. 100 belg belgijskich 124,13 zł. 100 lei rumuńskich 5,31¼ zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 3 września 1931 r.

Żyto nowe, zdrowe, suche 20,50—20,75. Pszenica nowa, zdrowa, sucha 20,75—21,75. Jęczmień przemiałowy 17,75—19,00. Jęczmień browarowy 21,00—23,00. Owies 17,00—18,00. Mąka żytnia 65 procent 32,50—33,50. Mąka pszenna 65 procent 32,25—35,25. Otręby żytnie 12,75—13,50. Otręby pszenne 13,50—14,50. Rzepak 26,50—27,50. Groch Wiktorja 23,00—26,00. Słoma prasowana 3,75—4,00. Siano luźne 5,50—6,00. Siano luźne 7,00—7,50. Siano prasowane 7,35—6,10. — Ogólne usposobienie słabe.

Ceny za produkty rolne

z dnia 3 września 1931 r.

podane przez „Raiffeisen" hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Za 100 kg: żyto krajowe zł. 25,00—26,00; pszenica krajowa zł. 27,00—28,00; owies krajowy pastewny zł. 23,00—24,00.

Pasze treściwe za 100 kg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych):

Makuch słonecznikowy 48% zł. 27,00—28,00; makuch słonecznikowy 46% zł. 25,00—26,00; makuch lniany zł. 31,00—32,00; makuch rzepakowy zł. 25,00—26,00; otręby żytnie zł. 15,00—16,00; otręby pszenne zł. 15,00—16,00; otręby pszenne średniogrube zł. 15,60—16,00; słoma prasowana żytnia zł. 7,00; słoma prasowana pszenna zł. 7,00; słoma prasowana owsiana zł. 7,00. — Usposobienie spokojne!

Sprawy towarzystw.

Żory. Kwartalne zebranie inwalidów górniczych i hutniczych odbędzie się w niedzielę, dn. 6 września o godzinie 6 w południe na sali p. Siemianowskiego w Żorach. Omawiane będą ważne sprawy inwalidzkie. O liczny udział inwalidów z Żor i okolicznych miejscowości uprasza zwołujący.

Zebrania Związku górników Z. Z. P.

odbędą się w niedzielę, dnia 6 września b. r. w następujących miejscowościach:

Piekary Wielkie: (górników) o godz. 14 na sali p. Gruszki.

Mokre Śląskie: o godz. 11 w lokalu Bojdoła.

Brzezinka: o godz. 16 w lokalu Badury.

Łaziska Górne: o godz. 15 w lokalu p. Grzegoraczek.

Mysłowice: górn. i maszyn. o godz. 16 na sali Juraszka.

Kalendarzyk zebrań Ogóln. Związku Podofic. Rezerwy.

Sobota, dnia 5. września 1931 r.

Katowice-Centrum. Miesięczne zebranie koła Katowice I. odbędzie się o godzinie 20 (8) w lokalu „Strzecha Górnicza" przy ul. Andrzeja. Niezorganizowani podoficerowie rezerwy mile widziani.

Niedziela dnia 6. września 1931 r.

Lipiny Śląskie. Miesięczne zebranie koła odbędzie się o godz. 10.30 rano w lokalu p. Morawcowej, przy ul. Bytomskiej 19. Zaprasza się również niezorganizowanych podoficerów rezerwy.

Baczność członkowie Ogólnego Zw. Podof. Rez. koła Nowa Wieś.

W niedzielę, dnia 6 września br. o godz. 10 do południa w lokalu p. Czernego odbędzie się zebranie miesięczne. Sprawy bardzo ważne, wobec czego uprasza się o punktualne przybycie. **Zarząd**

Poniedziałek, dnia 7. września br.

Goleszów. Zebranie miesięczne koła o godz. 18 m. 30 w lokalu p. Połaka w Goleszowie.

Zabawa jesienna koła Og. Zw. Podof. Rez. w Tychach.

Ruchliwe i cieszące się ogólną sympatją koło O. Z. P. R. w Tychach urządza w niedzielę, dnia 6. września o godz. 18 w nowo odrestaurowanej sali p. Brzóski wielką zabawę jesienną, połączoną z występami humorystycznemi oraz doborową orkiestrą salonową. Gospodarze zabawy zapraszają tak swych członków jak i mieszkańców obywatelstwo.

Wydawnictwo „Katolika Polskiego" i „Katolika Śląskiego", „Górnoślązaka" i „Gońca Śląskiego" w Katowicach.

Nakładem i drukiem: **Drukarnia Śląska, spółka** z ogr. odp. w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: **Franciszek Godula w Królewskiej Hucie.**